



AD REM



Nr 1-4/2015

Kwartalnik Akademicki

ISSN 1899-0495



Transatlantyckie spojrzenie na starożytne Ameryki i Egipt

Na pierwszy rzut oka zastanawiać może zebranie w jednym tomie artykułów dotyczących kultur starożytnych Ameryk oraz faraonickiego Egiptu. Mimo, że cywilizacje te dzieli Ocean Atlantycki mają one wspólne cechy i wątki w historii badań. Przykładowo, wspomniany w artykule Marty Kaczanowicz badacz Frederick Catherwood był barwną postacią, można powiedzieć nawet pierwowzorem Indiany Johnsa. Karierę rozpoczął on w Egipcie, ale znany jest głównie z odkryć na terenie Mezoameryki.

Nie sposób nie zauważyć, że pierwsi badacze patrzyli na kultury starożytnej Ameryki Południowej i Środkowej z perspektywy cywilizacji basenu Morza Śródziemnego. Z tego powodu dokonywano pewnych kalek językowych, czasami dość niefortunnych, jak określanie świątyń Majów piramidami, a nazywanie znaków ich pisma hieroglifami budzi pewne kontrowersje.

Zamieszczone w niniejszym numerze artykuły prezentują szerokie spektrum zainteresowań. Prace Marty Kaczanowicz i Kacpra Laube skupiają się na dwóch tematach typowych dla archeologii starożytnego Egiptu, stanowiąc kontrapunkt dla tekstów Dagmary Sochy, Agaty Michalewicz i Michała Gilewskiego, którzy omawiają aspekty kultury charakterystyczne dla starożytnego Peru.

Studia porównawcze nad rozwojem kultur w tych odległych regionach świata mogą okazać się bardzo owocne. Zorganizowana na Uniwersytecie Warszawskim konferencja pt. „Sign and Symbol in Egypt and Mesoamerica” jest tego znakomitym przykładem. Mam nadzieję, że niniejszy numer Kwartalnika Akademickiego AD REM również przyczyni się do rozwoju dialogu między tymi dwoma obszarami badań.

Wojciech Ejsmond

Patronat honorowy:



Kwartalnik Akademicki – AD REM nr 1-4/2015

Wydawcy:

Uniwersytet Warszawski
ul. Krakowskie Przedmieście 26/28
00-927 Warszawa
e-mail: adrem@uw.edu.pl

Koło Naukowe Studentów Archeologii
„Puerta del Sol”

Międzywydziałowe Towarzystwo Naukowe
Badań i Ochrony Światowego Dziedzictwa
Kulturowego „HUMANICA”

Rada Naukowa:

Prof. Zbigniew Bania
Prof. Andrzej Buko
Prof. Juliusz A. Chrościcki
Prof. Witold Dobrowolski
Prof. Piotr Dyczek
Prof. Adam Łukasiewicz
Prof. Iwona Modrzewska-Pianetti
Prof. Ewa Wipszycka

Zespół redakcyjny:

Redaktor naczelny: Piotr Sypczuk
Redaktor numeru: Wojciech Ejsmond
Gesta et homines: Piotr Czerkwiński
Archeologia: Wojciech Ejsmond
Historia: Sławomir Poloczek
Artes: dr Piotr Lasek
Mirabilia mundi: Maciej Marciniak

SPIS TREŚCI

Gesta et homines:

Zapomniana wyprawa Roberta Haya

Marta Kaczanowicz

3

Archeologia:

Pochówek Królowej Tachut

Kacper Laube

8

Historia:

**Mumie Nazca.
Stan badań i perspektywy**

Dagmara Socha

12

Artes:

Teatrzyk starożytnego Peru

Agata Michalewicz

18

Mirabilia mundi:

Sztuka erotyczna kultury Moche

Michał Gilewski

22

Sztuka erotyczna kultury Moche

Michał Gilewski

Dawne społeczności żyjące na terytorium obecnego Peru pozostawiły po sobie niesłychanie kunsztowne wytwory produkcji rzemieślniczej, jak i zapierające dech w piersiach pozostałości architektoniczne. Zabytki peruwiańskie cieszą się, ze względu na swoje szczególne wartości estetyczne, ogromnym zainteresowaniem ze strony nie tylko badaczy, archeologów czy historyków sztuki, ale także i publiczności. Największe wrażenie na współczesnych wywierają zwłaszcza wytwory rzemieślnicze. Dzięki korzystnemu dla przetrwania zabytków klimatowi możemy podziwiać w Peru znakomicie zachowane wspaniałe naczynia, tkaniny o różnorodnych splotach i fascynujących wzorach czy biżuterię. Wyroby te zadziwiają zaawansowaną techniką, sprawnością rzemiosła oraz wielkim kunsztem i niezwykłym wzornictwem. Szczególną fascynację wzbudza ceramika (zwłaszcza ta z przedstawieniami aktów seksualnych), bowiem w kulturach andyjskich naczynia poza pełnieniem funkcji czysto użytkowych stanowiły formę przekazu artystycznego. Stąd, najlepiej zachowana ceramika z tego regionu (będąca głównym narzędziem do badania kultur archeologicznych) stanowi dla nas rozległy zbiór nie tylko przedmiotów użytkowych z minionych epok, ale też i rzeźb (wiele naczyń to przedstawienia figuralne) i nośników miniatur malarskich. Jest to zatem cenny zbiór informacji dla archeologów, antropologów i badaczy ikonografii, którzy starają się odczytać te obrazy z prekolumbijskiej przeszłości.

O ceramice Moche

Tematy przedstawień na wyrobach ceramicznych są różnorodne: występują przedstawienia portretowe, które zadziwiają swym realizmem, różnego rodzaju

dwu i trójwymiarowe przedstawienia figuralne. Przy czym wachlarz tematów podejmowanych przez garnkarzy starożytnego Peru jest bardzo obfity. Garnkarze nie omijali również tematów z życia erotycznego. Naczyń ozdobionych sztuką erotyczną jest jednak bardzo mało. Szacuje się, że stanowią one tylko około 2% wszystkich tych ceramicznych arcydzieł. Bez wątpienia, występujące w ceramice peruwiańskiej reprezentacje seksualności wzbudzają dużo kontrowersji wśród współczesnych. Przedstawienia erotyczne na ceramice Moche prezentują dosłownie zachowania seksualne, a gdy mówi się o erotyce w kontekście kultury zachodniej zazwyczaj takie bezpośrednie ujęcie tematu utożsamiane jest z pornografią, pozbawioną jakichkolwiek wartości artystycznych.

Naczynia z przedstawieniami erotycznymi występują w wielu kulturach starożytnego Peru, ale najbardziej znane są przedstawienia kultury Moche. Jest to kultura archeologiczna znana z północnego wybrzeża Peru datowana na okres od pierwszego wieku do ósmego wieku naszej ery. Naczynia przybierające formy rzeźbiarskie w tej kulturze są najwyższej klasy rzemiosłem w dziejach kontynentu. Szacuje się, że poznano od 80 do 100 tysięcy tak wysokiej klasy naczyń. Tak wielka ilość znanych okazów pozwala na prowadzenie rozległych badań ikonograficznych. Można dostrzec pewne zasady dotyczące ikonografii przedstawień z naczyń. Po pierwsze, przedstawienia z tych naczyń są często niemal identyczne, a różnice między przedstawieniami na naczyniach wydają się w pewien sposób mało znaczące – nie ma tutaj miejsca na znaczne odstępstwa. Przedstawienia te miały więc charakter „kanoniczny”. Świadczy to o tym, że naczynia te wyobrażały, za pomocą odpowiedniego zestawu cech, pewien kod

kulturowo-ikonograficzny zrozumiąły dla członków kultury Moche. Postacie występujące na przedstawieniach erotycznych z naczyń Moche są wysoko ustandaryzowane. Można, na przykład, na naczyniach o charakterze erotycznym wyraźnie wskazać ściśle określone „typy”, do których należały postaci przedstawione na naczyniach: mężczyźni, kapłani, kobiety, zwierzęta (różnych gatunków), szkielety i bóstwa.

Sztuka erotyczna Moche – rodzaje przedstawień

Podstawową metodą na uporządkowanie przedstawień umieszczonych na naczyniach jest podział ze względu na rodzaj wykonywanych w przedstawieniu czynności seksualnych lub prezentowany aspekt seksualności. Mamy tu do czynienia z różnymi pozycjami, orientacjami seksualnymi czy też czynnościami o charakterze seksualnym.

Najczęściej przedstawianą czynnością seksualną w kulturze Moche jest stosunek analny między kobietą i mężczyzną (il. 1). Przedstawienia te stanowią ponad 85 % wszystkich przedstawień erotycznych. Jednocze-

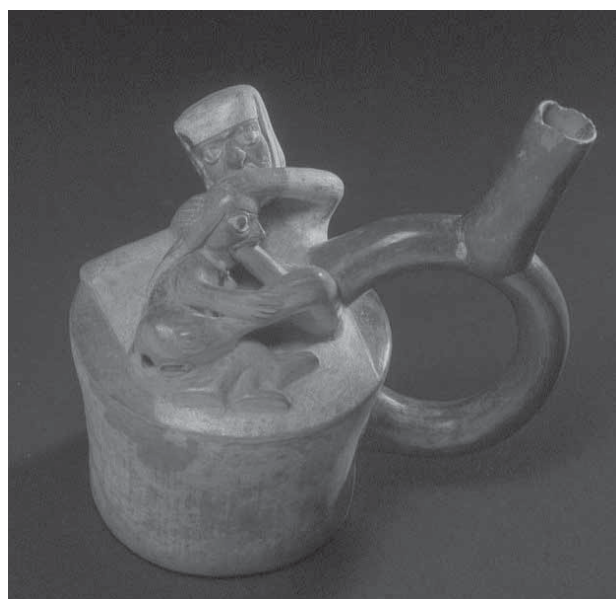
śnie zwraca uwagę fakt, że bardzo starannie zaakcentowano rodzaj stosunku poprzez skrupulatne, czy nawet wyolbrzymione, podkreślenie odpowiednich szczegółów anatomicznych, co odnotowano nawet na najbardziej uogólnionych przedstawieniach. Sceny prezentują najczęściej parę leżącą na boku lub mężczyznę kucającego przy leżącej lub klęczącej kobiecie. Bardzo często na przedstawieniu obecne są małe dzieci, najczęściej zdają się one być jakby jednocześnie karmione piersią przez kobietę.

Z kolei przedstawienia prezentujące dopochwowy stosunek płciowy między kobietą, a mężczyzną są bardzo rzadkie. Niemal nieznaną są przedstawienia obrazujące stosunki analne homoseksualne. Warto tutaj wspomnieć o badaniach polskiego uczonego dr hab. Janusza Wołoszyna, które dowiodły, że w czasach współczesnych takie naczynia były po prostu niszczone.

Częstsze są przedstawienia stosunków oralnych heteroseksualnych (il. 2). Prawie wszystkie przedstawiają kobietę pieszczącą mężczyznę. Znany jest tylko jeden



il. 1. Naczynie przedstawiające stosunek analny, pochodzące z tzw. kolekcji Klugera. Muzeum Archeologiczne w Krakowie, nr. inw. MAK/AS/ P. 287 (fot. M. Gilewski)



il. 2. Naczynie przedstawiające seks oralny, fotografia Lyndsay Ruell (Larco Museum) źródło Wikimedia Commons (licencja CC BY-SA 3.0, źródło <https://en.wikipedia.org/w/index.php?title=File:Fellatiomoche.jpg>)

Mirabilia mundi

przypadek naczynia ozdobionego sceną, w której mężczyzna pieści kobietę i równocześnie jest zaspokajany przez nią.

Duża część naczyń pokazuje postacie oddające się masturbacji. Znane jest także, bulwersujące badaczy, przedstawienie pokazujące kobietę masturbującą jakąś znacznie mniejszą postać męską, najpewniej dziecko. Bardzo często występują przedstawienia masturbujących się lub masturbowanych szkieletów.

Często też występują naczynia przedstawiające kopulujące zwierzęta. Inne naczynia pokazują również choroby weneryczne. Odnaleziono, na przykład, naczynie w kształcie postaci najwyraźniej cierpiącej na jakąś chorobę weneryczną (na kroczu tej postaci doskonale widoczne jest owrzodzenie przypominające objawy kiły).

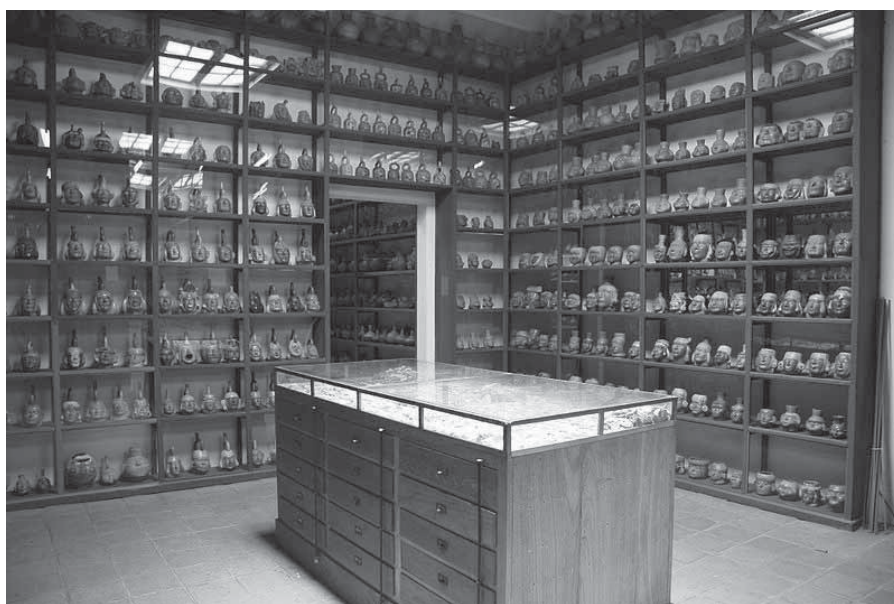
Wielokrotnie występują ponadto naczynia w kształcie nagich kobiet, mężczyzn z widoczną erekcją, czy genitaliów. Jeśli mowa o tych naczyniach, nie sposób nie zauważyć ich funkcjonalności. W naczyniach tych zrobione są otwory w odpowiednich miejscach, poprzez które mogła wylewać czy wysypywać się z naczynia jego zawartość, a na niektórych z nich zrobione były otwory w celu nadania im możliwości wykorzystania go jako instrumentu dętego. Amerykańska badaczka Mary Weismantel przyznaje się do wypróbowania jednego z naczyń. Wydobyty z niego dźwięk był niesamowicie głośny.

Jeżeli chodzi o kształt tych naczyń, są to w większości formy z tak zwanym wylewem strzemieniowym (w jęz. ang. *stirrup spout vessel*). Takie właśnie naczynia zawierają przedstawienia aktów płciowych. Wykony-

wane były w specjalnych formach. Zwykle mają mniej niż 30 cm wysokości, ale zdarzają się także naczynia większych rozmiarów. Są to naczynia najwyższej jakości, raczej nie przeznaczone do codziennego użytku, co nie oznacza, że są one pozbawione cech użytkowych. Inny typ stanowią naczynia w formie genitaliów lub postaci czy scen erotycznych służące do ceremonialnych libacji.

Historia badań sztuki erotycznej Moche

Od pierwszych chwil na amerykańskim lądzie Hiszpanie plądrowali starożytne grobowce, głównie dla pozyskania cennych kruszców. Prawdziwy początek zbiorów peruwiańskich starożytności należy przypisać wielkim posiadaczom ziemskim, którzy to kolekcjonowali naczynia przynoszone im przez Indian z okolicznych włości. Syn jednego z tychże posiadaczy ziemskich, Rafael Larco Hoyle, zafascynowany ceramiką z rodzinnej kolekcji, wybudował muzeum i zapoczątkował prace naukowe nad ceramiką Moche (il. 3), przyczyniając się tym samym do rozwoju archeologii peruwiańskiej. Larco poświęcał



il. 3. Jedno z pomieszczeń magazynowych Muzeum Larco, fotografia Lyndsay Ruell (Muzeum Larco), źródło Wikimedia Commons (licencja CC BY-SA 3.0, źródło https://en.wikipedia.org/wiki/File:Storage_Gallery.jpg)

także dużo pracy tematyce naczyń erotycznych. Jako patriota, widział w nich potencjał do badań antropologicznych, które dowartościowałyby znaczenie kulturowe starożytnych ludów Peru. Popularyzowane przez Larco naczynia erotyczne, zwróciły uwagę słynnego Alfreda Kinseya – ojca współczesnej seksuologii oraz jego asystenta Paula Gebharda, którzy nawet przyjechali obejrzeć kolekcję Larco. Trzeba tu powiedzieć wprost, że do tej pory wielu badaczy patrzyło z uprzedzeniem na erotyzm niektórych naczyń. Natomiast Kinsey był nim zachwycony. Pisał, że te naczynia „przedstawiają każdą wyobraźną rzecz” i „obalają tezę, że tak zwane zboczenia są wytworem współczesnej cywilizacji”, a przede wszystkim, że stanowią „szczyry i najbardziej szczegółowy zapis zwyczajów seksualnych wśród starożytnych”.

Właśnie od tego czasu, wielu ikonografów i antropologów (takich jak np. Federico Doig-Kaufmann) uważa, że sztuka erotyczna kultury Moche odzwierciedla życie seksualne starożytnych, a rzemieślnicy starali się po prostu odwzorować w miarę wiernie tę dziedziczoną życie.

Idąc za tym poglądem, dochodzimy do wniosku, że analiza sztuki erotycznej Moche daje możliwość poznania starożytnego *ars amandi* wymarłego ludu. Fakt dominacji wśród przedstawień stosunków analnych można zatem poczytywać jako dowód rzeczywistej popularności takich praktyk seksualnych jako praktyk nie prowadzących do zapłodnienia. Byłaby to więc forma antykoncepcji i ograniczania populacji.

Uznanie jednak omawianych przedstawień erotycznych za wierne odtworzenie seksualności mieszkańców Peru pierwszego tysiąclecia to tylko jedna z tradycyjnych interpretacji. Naczynia takiej jakości jak się wydaje były używane dla specjalnych potrzeb i wyłącznie przez osoby uprzywilejowane. Należy także pamiętać o głęboko kanonicznym znaczeniu sztuki Moche.

Przedstawienia z naczyń bardzo często mają charakter mitologiczno-rytualny. Bardzo możliwe, że, dotyczy to też przedstawień erotycznych. Warto, więc spojrzeć na te naczynia nie tylko jako przedmioty dokumentujące rzeczywistość dnia codziennego, ale jako świadectwo wydarzeń o charakterze ceremonialnym, odświętnym, zaś motyw erotyczny należy rozumieć jako przejaw ukierunkowany w jakimś celu niż tylko odtwarzanie rzeczywistego aktu erotycznego.

Do tego dochodzi niestety, fakt, że większość eksponatów Moche z kategorii erotycznej to nie zadokumentowane archeologicznie zabytki, ale zabytki wykradzone przez tak zwanych *huaqueros* – rabusiów. Są one więc pozbawione kontekstu archeologicznego, co bardzo rzutuje na ich analizę archeologiczną. Jednocześnie archeologia coraz więcej mówi nam o ludziach, którzy stali za tymi wspaniałymi zabytkami. Ich świat jawi nam się jako pełen wspaniałej sztuki i złożonej mitologii, jak również brutalna rzeczywistość rządzona przez rywalizujące ze sobą różne rody, pełna konfliktów.

Ikonografia ceramiki erotycznej, a społeczne aspekty przeszłości

Steve Bourget, jeden z najbardziej znanych badaczy Moche, zaproponował, że przedstawienia erotyczne związane są ze scenami mitologicznymi i ceremonialnymi. W szczególności rzadkie przedstawienia stosunku waginalnego to przedstawienia mitycznych istot nadprzyrodzonych. Z kolei przedstawienia nieprokreacyjnego, nieprzynoszącego życia seksu jego zdaniem łączą się z zjawiskiem rytualnej inwersji, działania na odwrót związanego z obrządkiem pogrzebowym i wierzeniami o życiu pozagrobowym. Zdaniem Bourget poważny, napięty wyraz twarzy kobiet z przedstawień erotycznych, świadczy o tym, że nie przedstawiają one zwykłego seksu, ale uczestniczą w bardzo ważnych ceremoniach.

Tymczasem dla znanej archeolożki Joan Gero, taki wyraz twarzy oznacza niezadowolenie. Gero zauważa, że na przedstawieniach stosunku oralnego mężczyzna niemal zawsze trzyma kobiecie rękę na głowie, czasem wydaje się, że kobieta jest przymuszana do tej czynności. Gero zauważa, że w sztuce erotycznej Moche pokazywane są takie rodzaje stosunków seksualnych, w których to mężczyzna czerpie przyjemność, a kobieta tylko go zaspokaja. Badaczka uważa, że przedstawienia zaświadczać o dominującej, władczej roli mężczyzn.

Z drugiej jednak strony, wydaje się, że sztuka Moche nie zapomina o kobiecej przyjemności, o czym może świadczyć fakt wyraźnego eksponowania w naczyniach ceramicznych łechtaczki. Na rytualnych *pacchach* w kształcie nagich kobiet łechtaczki są wręcz często wyolbrzymione. Jest to niewątpliwie ikonograficzne świadectwo wiedzy o roli łechtaczki w seksualności – coś, co dla kultury europejskiej przed długo czas wcale nie było takie oczywiste.

Jedną z bardziej kompleksowych interpretacji erotycznego rękodzieła Moche, jest hipoteza prezentowana przez Mary Weismantel. Badaczka wychodzi ze słusznego założenia, że grupy rdzenne z Ameryki Południowej traktować mogły kwestię seksualności człowieka w sposób zupełnie odmienny niż w Europie. Na przykład, w wielu tamtejszych kulturach błona dziewicza stanowi pewnego rodzaju tabu i istnieje zakaz stosunków seksualnych z dziewicą. Według brazylijskiego antropologa Eduardo Viveiros de Castros dla grup rdzennych z Amazonii, poczęcie to nie jest jednorazowy akt. Wśród tych grup powszechna jest idea, że prokreacja to ciągły proces „pielęgnowania” potomka, w którym uczestniczy nie tylko kobieta, ale i mężczyzna. Udział mężczyzny w procesie rozwoju dziecka w łonie matki polega na dostarczaniu dziecku nasienia. Nasienie traktowane jest więc jako pożywienie niezbędne do rozwoju poczętego dziecka. Męż-

czynna może je dostarczyć zarówno przez pochwę, jak i przez jakikolwiek inny otwór ciężarnej kobiety. Najczęściej były to usta, nasienie potrzebne do rozwoju dziecka mogło być również dostarczane poprzez stosunek analny. M. Weismantel uważa, że tak często przedstawiane stosunki analne między mężczyzną i kobietą, są niczym innym jak tylko świadectwem wyżej opisaney idei, podobnej do wierzenia Indian o udziale mężczyzny w procesie tworzenia potomka. Podkreśla to dodatkowo tak bulwersujący wizerunek dziecka karmionego piersią w trakcie stosunku, występujący na niektórych naczyniach. Seks, zatem, przedstawiany jest jako przejaw udziału mężczyzny w rozwoju dziecka, kontroli mężczyzny nad swoim rodem.

Dlatego obecność seksualności w sztuce Moche, może odpowiadać pojmowaniu stosunku płciowego jako symbolu poczęcia, poczęcia następcy. Moche, podobnie jak ludy Amazonii, mogli wierzyć, że wkład mężczyzny w przyszłe pokolenia polega nie tylko na pojedynczym akcie zapłodnienia kobiety, ale też karmieniu płodu nasieniem wprowadzonym do ciała kobiety przez różne otwory. Jest to symbol ciągłości władzy i niejako podkreślenie wkładu (u Moche jest to dosyć dosłownie traktowane) przodka w przyszłe pokolenie. Dla społeczeństw, gdzie status społeczny wiązał się z posiadaniem przodka taka idea pełniłaby ważną rolę.

Tymczasem, dzięki innym interpretacjom przedstawień ze sztuki kultury Moche, jak i archeologicznym badaniom powoli objawia się nam oblicze starożytnego społeczeństwa. Jest to rozwarstwiona społeczność rządzona przez elity, o czym świadczą odnalezione przez archeologów monumentalne pochówki władców i kapłanów. Sztuka Moche wydaje się mieć też charakter propagandowy i wyraźnie eksponować stosunki międzyludzkie typowe dla silnie zhierarchizowanego społeczeństwa. Stąd, hipoteza M. Weismantel wiążąca

motywy erotyczne w sztuce Moche z domniemanym podkreśleniem dynastycznego charakteru elit społeczeństwa Moche wydaje się być bliska prawdy.

Część badaczy stara się również wytłumaczyć także występowanie szkieletów w sztuce erotycznej. Ich zdaniem może to być skutek bardzo charakterystycznej dla kultur andyjskich idei „żywności umarłych”. Zważywszy na fakt tradycji mumifikacji w regionie kultur andyjskich, należy sądzić, że musiało mieć to związek z zabezpieczeniem zwłok przed zniszczeniem i doprowadzenia do przedłużenia istnienia zmarłej osoby. Społeczeństwa tamtejsze wierzyły bowiem w udział zmarłych w życiu codziennym pozostałych przy życiu. Nacechowanie owych przedstawień szkieletów erotyzmem pozwala domniemywać, że umarli byli uważani za obecnych w doczesnym życiu spłodzonych przez siebie potomków.

Zakończenie

Niestety, nigdy nie będziemy pewni jakie motywy kierowały rzemieślnikami Moche. Czy pojawienie się tak rozwiniętej sztuki erotycznej to wynik po prostu tradycji przedstawiania różnego rodzaju aktywności seksualnej, czy też powstanie takiej sztuki było związane z ważnym wymiarem symbolicznym wierzeń o seksualności tamtego społeczeństwa. Niezależnie od motywów i pojmowania seksu przez ówczesnych, kultura Moche pozostawiła po sobie niezwykle i bardzo rzadko występujący zbiór obiektów sztuki erotycznej.

Motywy erotyczne pokazane są tu w mistrzowskim wykonaniu i bezpruderyjnej formie, co stanowi absolutny ewenement w sztuce erotycznej spotykanej w innych kulturach. Szkoda, na co ostatnio zwrócili uwagę w piśmie *American Anthropologist* Janusz Wołoszyn i Katarzyna Piwowar, że sztuka erotyczna Moche budzi różnego rodzaju negatywne lub skrajne emocje.

Nawet badaczom, zdarza się patrzeć na nią z perspektywy potępiającej te przedmioty jako przejaw zбочzenia lub sensacjonalizującej je jako egzotyczną, starożytną pornografię. Inni badacze proponują sensacyjne interpretacje, które są jednak niewiarygodne. Tymczasem naczynia zawierające motywy erotyczne mogą zachwycać, bulwersować czy szokować niektórych, z całą pewnością powinny zachęcać do bliższego poznania kultury Moche, a dla badaczy stanowią zarówno ważne źródła do poznania zarówno kultury materialnej i życia społecznego przeszłych społeczności Peru.

Literatura: G.W. Bussel, P. Kann, *Erotische Kunst Des Alten Peru: Sinnlich-über-sinnlich*, Wien 1996; J. M. Gero, *Sex pots of ancient Peru: post-gender reflections*, Combining the Past and the Present: Archaeological Perspectives on Society, London 2004, s. 3-22; F. Kauffman Doig, *Conportamiento Sexual en el antiguo Perú*, Lima 1978; P. Mathieu, *Sex pots: Eroticism in ceramics*, London 2003; M. Weismantel, *Moche sex pots: Reproduction and temporality in ancient South America*, *American Anthropologist* 106, 2004, s. 495-505; M. Weismantel, *Obstinate things*, The archaeology of colonialism. Intimate encounters and sexual effects, Cambridge 2011, s.303-21; J.Z. Wołoszyn, K. Piwowar, *Sodomites, Siamese Twins, and Scholars: Same Sex Relationships in Moche Art*, *American Anthropologist* 117, 2015, s. 285-301.